

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

Walka Cywilna w latach 1939-1945 Pojęcie — struktury — rodzaje

Pojęcie Walki Cywilnej w okresie okupacji w Polsce powstało jako wyraz najprostszego przeciwstawienia dwóch form oporu wobec okupanta: oporu zbrojnego (łącznie z działaniami organizacyjnymi wojskowymi, wywiadem, przygotowaniem walki zbrojnej) oraz oporu na różnych odcinkach życia w zasadzie niezwiązanego z użyciem siły. Niewątpliwie twórcy terminu walka cywilna pragnęli niejako nobilitować wszelkie formy przeciwstawiania się okupantowi czy okupantom, takie formy, które nie miały charakteru najbardziej pociągającego oporu wojskowego. Jeżeli stosowano termin walka cywilna a nie opór cywilny, chciano m.in. podkreślić czynny a zarazem ryzykowny charakter jakiegokolwiek oporu stawianego bez broni w rękę w warunkach totalitarnej wojny. Robiono tak, choć oczywiście wiele dziedzin traktowanych jako formy walki cywilnej było dziedzinami *par excellence* oporu biernego. W Polsce Podziemnej nie znano przecież (bądź niezwykle rzadko ten termin występował) terminu opór cywilny. Termin ten pojawił się w istocie dopiero w historiografii po II wojnie światowej i był to niewątpliwie wpływ rozważań nad ruchem oporu, prowadzonych z perspektywy krajów Europy Zachodniej i Skandynawii, których to krajów doświadczenia okupacyjne były nieraz jaskrawo odmienne od doświadczeń polskich. Stąd — co wiązało się także z faktem, iż problematyka Polskiego Państwa Podziemnego (PPP) była słabo znana w historiografii światowej (a zazwyczaj przemilczana przez historyków związanych z komunistyczną indoktrynacją)¹ — do dziś w historiografii europejskiej i amerykańskiej termin

¹ Uwagi niniejsze powstały na marginesie szerszej próby ujęcia dziejów Polskiego Państwa Podziemnego (PPP). Ogólne sprawy państwa podziemnego poruszyłem w zarysie pt. *Polskie Państwo Podziemne (PPP) 1939-1945*, w: *Walka Podziemna na Pomorzu w latach 1939-1945*. Praca zbior. pod red. J. Szilinga, Toruń 1990, s. 11-52. Uwag moich jak i kilku prac mojego ucznia Grzegorza Górskiego, autora pracy doktorskiej o dziejach administracji podziemnej, nie wykorzystał J. Paśnik, *Status prawny Delegata Rządu na Kraj*, Warszawa 1991.

walka cywilna w zasadzie nie jest znany, a znajomość polskich realiów nadal pozostaje zaskakująco słaba².

W ostatnim okresie zanotować jednak należy zainteresowanie nauki europejskiej problemem oporu cywilnego, jednakże bądź ujmowanego bez żadnych prób rozważań terminologicznych czy dążenia do definiowania pojęć, bądź, na odmianną, podejmowania rozważań terminologicznych wychodzących od realiów i tradycji dalekich od realiów okupacji hitlerowskiej w ogólności a okupacji hitlerowskiej w Polsce w szczególności³. Przypomnijmy, że już przed II wojną światową znano dobrze, głównie w optyce pewnych doświadczeń konstytucyjnych anglosaskich (choć tradycja doktrynalna może być traktowana niezwykle szeroko aż po Antyk), rozślawionych przez działalność „Mahatmy” Ghandiego w Indiach, pojęcie „obywatelskiego nieposłuszeństwa” (*civil disobedience*)⁴. Nie wchodząc na tym miejscu w teoretyczne dyskusje terminologiczne, chciałbym podkreślić, iż moim zdaniem termin „obywatelskiego nieposłuszeństwa” nie może być adekwatnie stosowany w warunkach państwa totalitarnego rządzącego metodami terroru, państwa, które nie uznaje żadnych form przeciwstawiania się władzy i nie jest — żadną miarą, — państwem praworządnym⁵. Stąd to, co się działo w wielu krajach Europy, okupowanych przez Niemcy, było czymś o wiele poważniejszym a zarazem o wiele niebezpieczniejszym niż bierny opór obywatela (zgodnie z doktryną o *non-violence*) wobec decyzji państwa nie będącego państwem totalitarnym: za wszelkie niemal formy oporu cywilnego (nawet jeżeli faktycznie zgodne były z metodami *civil disobedience*)⁶ w warunkach okupacji

² Por. ogólne rozważania o ruchu oporu, kolaboracji i postawach społecznych w skali całej Europy W. Rings, *Leben mit den Feind. Anpassung und Widerstand in Hitlers Europa 1939-1945*, München 1979. Autor unika jednak precyzowania stosowanych pojęć a sprawy polskiego oporu społecznego nie są mu bliżej znane choć napisał na s. 278: „Für viele Polen war Widerstand eine Frage von Leben und Tod, für die allermeisten Holländer eine solche freier Wahl”.

³ Analizy terminologicznej nie przeprowadził także wybitny historyk skandynawskiego ruchu oporu Jörgen Hastrup, *Europa Ablaze. An Analysis of the History of the European Resistance Movements 1939-1945*, Odensee 1978, który jednakże odróżnia „Forms of Civil Disobedience” (s. 76-146: demonstracje publiczne, protesty jawne, strajki, bierny opór administracji wobec zarządzeń okupanta) od innych form oporu cywilnego. Należy zauważyć, iż pierwsza grupa tych form występuje raczej tylko w kilku krajach Europy Zachodniej, w których polityka okupanta była diametralnie odmienna od polityki prowadzonej wobec Polaków.

⁴ Przypomnijmy, że to Ghandi (1869-1948) w okresie po I wojnie światowej rzucił w Indiach hasło walki z władzami angielskimi naprzód w formie tzw. niewspółdziałania (*Noncooperation*), a następnie rzucając hasło systematycznego nieposłuszeństwa wobec prawa uznanego za niesprawiedliwe. W sumie był to opór bierny, ruch pacyfistycznej *non-violence*, odrzucający przemoc jako metodę działania. Była to forma protestu, która jak i pacyfizm, nie mogła mieć żadnego niemal zastosowania w warunkach totalitarnego terroru hitlerowskiego bądź komunistycznego.

⁵ Charakterystyczne, iż obszerny rys syntetyczny Chr. B a y o *Civil Disobedience*, International Encyclopedia of the Social Sciences, II, 1968, s. 473-486, zupełnie pomija w tym kontekście problem okupacji hitlerowskiej, wspominając jedynie marginesowo, iż w Danii i Norwegii stosowano niekiedy formy obywatelskiego nieposłuszeństwa.

⁶ J. Semelin, *Sans armes face à Hitler. La résistance civile en Europe 1939-1943*, Paris 1989, błędnie sądzi, że to on wymyślił termin *la résistance civile* w istocie używany już dawno w różnych krajach, choć zazwyczaj bez podawania definicji. Sam przyjął następującą definicję oporu cywilnego:

hitlerowskiej (w każdym razie w Polsce) groziła śmierć, tortury, więzienie, pobyt w obozie koncentracyjnym⁷. Jeżeli pewne działania w krajach skandynawskich — Norwegii i Danii — na które powołują się głównie autorzy zachodnioeuropejscy lub w Holandii miały charakter zbliżony do metod obywatelskiego nieposłuszeństwa, to przecież tego typu działania polegające na biernym a publicznym przeciwstawianiu się okupacyjnej władzy (protesty piśmienne, demonstracje uliczne, strajki) były w istocie rzeczy rzadko spotykanym marginesem tego wszystkiego, co świadczyłoby o znaczeniu oporu cywilnego czy walki cywilnej w epoce okupacji hitlerowskiej⁸. Totalitarny terror określał formy i ryzyko działań ruchu oporu. Tak więc zdeklarować trzeba, iż opór cywilny, opór stawiany okupantowi w różnych formach, ale w zasadzie bez broni w rękę, podobnie jak i wszelka akcja natury konspiracyjnej (nawet spontanicznej), skierowana przeciw władzom okupacyjnym, była formą działania ruchu oporu⁹, tego ruchu oporu, który przybrał nie tylko nadzwyczajne rozmiary ale i konkretne struktury Polskiego Państwa Podziemnego¹⁰.

Dokonałem niedawno w większej pracy schematycznego podziału wszystkich działań, prowadzonych w ramach Polskiego Państwa Podziemnego, na trzy zasadnicze grupy działań: 1. działania wojskowe w szerokim tego słowa pojęciu, 2. walka cywilna z okupantem, 3. prace przyszłościowe (konceptyjne, planistyczne itd.), prowadzone także z dużym rozmachem w strukturach PPP. Oczywiście można by ewentualnie ową grupę trzecią zaliczyć do działań o charakterze walki cywilnej (rozumianej szeroko).

Jak należy rozumieć pojęcie walki cywilnej, terminu stosowanego już dość powszechnie w okresie okupacji i w historiografii? Wbrew pozorom kwestia nie jest łatwa do rozwikłania. Czym jest „Walka Cywilna”, jaki jest zakres tego pojęcia? Zaczniemy od stwierdzenia, iż jest to typowy termin epoki narodzony w kontakcie z rzeczywistością danej epoki i stanowiący próbę określenia jej

„[...] le processus spontané de lutte de la société civile par des ~~moyens non-armés~~ [podkr. J. Semelin], soit à travers la mobilisation de ses principales institutions, soit à travers la mobilisation de ses populations, ou bien grace à l'action des deux à la fois” (s. 16).

⁷ Jeżeli chodzi o rozważania natury ogólniejszej co do postaw społeczeństwa polskiego wobec okupanta por. szczególnie J. T. G r o s s, *Polish Society under German Occupation. The General gouvernement 1939-1944*, Princeton 1979 oraz T. S z a r o t a, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 1978.

⁸ Cytowana praca J. Semelina jest ostatnim znaczniejszym głosem w dyskusji, jednakże autor, który nie prowadził badań źródłowych a jego erudycja historyczna jest dość ograniczona, pogrążył się w rozważania konceptyjne głównie z punktu widzenia interesującej go psychologii mas, jak i rozważania głównie motywów, jakie kierowały tymi, którzy organizowali opór społeczny.

⁹ W sumie autorzy języka francuskiego poruszają się w kręgu, aż czterech pojęć: *la desobeissance, la non-violence, la resistance passive et la resistance civile*. Według mnie pierwsze trzy pojęcia są generalnie nie adekwatne do realiów okupacji hitlerowskiej. Pozostaje wybór między walką cywilną a oporem cywilnym. Dla polskich warunków trudno moim zdaniem rezygnować z terminu, który ma za sobą własną autentyczną metrykę historyczną i wyraża klimat epoki.

¹⁰ J. S e m e l i n, (o. c., s. 52) wspominał z polskiej walki cywilnej jedynie tajne nauczanie a nie zna wogóle terminu walka cywilna błędnie informując, że w Polsce istniał termin obrona cywilna co tłumaczy jako „la defense civile”.

pewnych aspektów. Trudno było oczywiście oczekiwać w realiach okupacyjnych dążenia do jego precyzyjnego zdefiniowania: jest to termin w sposób oczywisty nieostry. Podstawowe przeciwstawienie: walka zbrojna, walka cywilna, choć generalnie słuszne, dalekie jest od łatwego rozgraniczenia obu tych pojęć. Wystarczy kilka przykładów: wymiar sprawiedliwości PPP zaliczany jest z całą pewnością słusznie do form podziemnej walki cywilnej. Czy jednak wykonanie wyroku sądu podziemnego na agencie czy zdrajcy, która ma w istocie charakter akcji zbrojnej Podziemia, nie jest zarazem aktem walki cywilnej? Przykład drugi: pod pojęciem ogólnym akcji sabotażu przeciw gospodarce okupanta kryją się zarówno działania sabotażowe we własnym zakładzie pracy, pozbawione zazwyczaj elementu użycia siły wobec przeciwnika, jak i wiele innych akcji sabotażowych (niszczenie na wsi magazynów, akt kontygentowych, różne formy sabotażu kolejowego), które jednak miały z reguły znamiona także i akcji zbrojnej¹¹. Istnieje także i drugi, może jeszcze trudniejszy problem, iż miały miejsce w życiu codziennym i to w masowym nasileniu różne działania, które obiektywnie skierowane były przeciw okupantowi i niekiedy przynosiły mu znaczne szkody, jednakże nie były wyrazem świadomego działania ruchu oporu (ani nawet spontanicznych antyniemieckich wystąpień jednostek), lecz stanowiły wyraz indywidualnych konieczności społecznych lub ekonomicznych. Tu oczywiście zaliczyć należy fenomen czarnego rynku z całą otoczką działań niewątpliwie szkodzących okupantowi. Ciekawe rozważania na ten temat przeprowadziła ostatnio Ruta Sakowska, która pisząc o różnych formach oporu przeciw okupantowi na terenie getta warszawskiego stwierdziła: „Najbardziej adekwatny wydaje się termin „opór cywilny”, gdyż akcentuje on defensywny charakter przeciwdziałań, które nie godząc bezpośrednio w żywą siłę i dobra materialne okupanta — polegały na leczeniu ran i łagodzeniu skutków szkód wyrządzanych społeczeństwu. W tym rozumieniu opór cywilny jest pojęciem szerszym niż historyczna kategoria walki cywilnej i obejmuje swym zakresem następujące zjawiska: tajne nauczanie, tajną działalność kulturalno-oświatową, artystyczną, naukową, archiwalno-dokumentacyjną, ukrywanie prześladowanych, tajną działalność religijną, różne formy samopomocy społecznej, tajne prace futurologiczne, kształtowanie postaw obywatelskich, bojkot okupanta i jego zarządzeń¹².

Odrębnie autorka dokonała rozróżnienia oporu cywilnego, jego działań zorganizowanych, bądź przynajmniej inspirowanych przez władze konspiracyjne, „...od żywiołowych procesów ekonomicznych, rozsadzających okupacyjny system reglamentacji i restrykcji gospodarczych, doceniając znaczenie tych przeciwdziałań, nie zaliczyłabym ich jednak do zjawisk oporu cywilnego — ze

¹¹ J. Semelin, o. c., s. 52 n. przyznał jednakże, że wielokrotnie rozróżnienie oporu zbrojnego i oporu cywilnego napotyka na trudności.

¹² R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Żydzi w Warszawie w okresie hitlerowskiej okupacji*, Warszawa 1975, s. 14-15.

względem na odmiennosć motywacji i odmiennosć funkcji w procesach integracji społecznej”¹³.

Zgodzić się trzeba, iż z punktu widzenia zasad poprawnego formułowania terminów są to kwestie dyskusyjne, nie zawsze podatne na jednoznaczne rozstrzygnięcia. Mimo wszystko trudno byłoby mi się z autorką w pełni zgodzić co do wniosków wysuwanych z tych zastrzeżeń a to w istocie zepchnięcia na margines życia epoki terminu walka cywilna. Faktem jest, iż to struktury PPP-KG AK i Delegatura Rządu a także prasa konspiracyjna szeroko posługiwały się terminem walka cywilna a nie terminem opór cywilny i to szerokie rozumienie walki cywilnej (obejmujące m.in. tajną oświatę i tajną kulturę i wiele działań mających charakter biernego oporu przeciw okupantowi czy okupantom) przejęła — chyba słusznie — historiografia. Czy można opór spontaniczny, ale często wynikający z inspiracji propagandy Podziemia pozostawić poza zasięgiem pojęcia oporu? Zgadzam się, iż można by ewentualnie w sposób ściślejszy operować z jednej strony terminem opór cywilny a z drugiej strony terminem właściwej walki cywilnej. Czy jednak nie prowadzi to w jakiejś mierze do deprecjonowania niepowtarzalnych doświadczeń epoki? W kraju istniał powszechny, acz nierównomierny i przejawiający się w najróżnorodniejszych formach opór przeciw okupantowi: totalnej zagładzie społecznego i ekonomicznego życia Polaków odpowiadał totalny w swych drobnych i wielkich formach opór. Zapewne, w wielu formach przeciwstawiania się ekonomicznej polityce okupanta motywacje ideologiczne były bądź nieuświadamiane bądź całkowicie nie występowały: wielcy i mali przedsiębiorcy czarnego rynku działali ostatecznie nade wszystko dla własnego sporego zysku. Nie zmienia to jednak faktu, iż działalność ich była nielegalna, że niosła za sobą spore personalne ryzyko, nie tylko ekonomiczne, a skutki tej działalności były szkodliwe dla interesu okupanta, a zazwyczaj (choć może nie zawsze) korzystne dla wygłodzonej ludności miejskiej i z tego punktu widzenia rodzaj motywacji traci jakby na znaczeniu. Dodajmy, iż w badaniach naukowych możliwość precyzyjnego określenia (kwantytatywnie) rodzaju występujących jednostkowych motywacji jest niezwykle trudną jeździ nie niemożliwą. Sądzę, iż winniśmy pozostać przy szerokim rozumieniu pojęcia walka cywilna, zdając sobie dobrze sprawę z niejasności konturów tego terminu. W ramach walki cywilnej wyróżnić możemy niewątpliwie różne formy biernego oporu i czynne działania, działania spontaniczne (o różnej motywacji) i działania zorganizowane. Osobiście wyrażam pogląd, iż zazwyczaj nawet w działaniach jednostkowych opartych o przemożną motywację bezpośrednią zysku ekonomicznego istniała zazwyczaj także i świadomość działania równoczesnego na szkodę okupanta, co miało niebagatelne niekiedy moralne znaczenie samousprawiedliwiające (fałszerstwa, kradzieże itp. na szkodę okupanta). Tak więc zgadzając się co do konieczności widzenia różnych sytuacji, motywacji i aspektów tych zjawisk, które dość trudno podciągnąć pod wspólny mianownik — ze względów praktycznych, by nie

¹³ R. S a k o w s k a, o. c., s. 15.

mnożyć bytów formalnych w historiografii — upieram się przy ogólnie już stosowanym terminie walki cywilnej z generalnym podkreśleniem, iż wbrew może pozorom jest to pojęcie nieostre zarówno na odcinku działań ekonomicznych przeciw okupantowi, jak nieostra jest granica dzieląca niektóre działania walki cywilnej od działań zbrojnych Podziemia. Przyjąć więc należy, że wszelkie formy przeciwstawiania się okupantowi z wyjątkiem działań ściśle wojskowych należą do form walki cywilnej. Warto przypomnieć, że twórca właściwy polityki walki cywilnej, Stefan Korboński, tak ją definiował: „Mianem tym określano opór przeciw okupantowi niemieckiemu na każdym odcinku życia społecznego, na każdym terenie i w każdy możliwy sposób. Opór miał być bierny (sabotaż rozporządzeń i praw okupanta) i czynny (na przykład likwidowanie agentów gestapo, a więc akcja z bronią w rękę). Walka cywilna miała objąć nie tylko organizacyjne podziemie, ale wychodząc poza ich ramy całe polskie społeczeństwo”¹⁴.

Cała spontaniczna i organizowana działalność podziemna miała w swym założeniu za cel główny walkę z okupantem (lub okupantami). O walce bezpośredniej mówili i ją planowali wszyscy organizatorzy podziemnych organizacji wojskowych. Takie były też wskazania Rządu RP, kierowane do społeczeństwa¹⁵. Było jednak rzeczą jasną — w każdym razie od momentu klęski Francji w 1940 r. — że nie istnieją na razie warunki dla otwartego działania przeciw okupantom, że trzeba się nastawić na działania długofalowe. Kierownicze koła konspiracji polskiej musiały patrzeć w przyszłość trzeźwo, widzieć jasno zagrożenie biologiczne narodu polskiego w momencie, kiedy okupant hitlerowski stał u szczytu swej potęgi a okupant sowiecki masowymi deportacjami ludności polskiej z terytoriów wschodnich RP łamał wszelki potencjalny opór. Stąd ZWZ po klęsce Francji przeszedł nade wszystko do działań długofalowych. Nie oznaczało to przecież rezygnacji z różnych form walki bezpośredniej, z działalnością wywiadu na czele. Walkę bezpośrednią (dywersja i sabotaż) prowadził wyodrębniony pion organizacyjny ZWZ pod nazwą Związku Odvetu (ZO) jednakże po klęsce Francji działania te na czas dłuższy zostały ograniczone. Intensyfikacja działań w granicach rozsądnych — nastąpiła dopiero od 1942 r. pod wpływem klęsk niemieckich na froncie rosyjskim, co otwierało szerokie możliwości działania. Wobec faktu, iż niejednokrotnie propaganda komunistyczna przypisywała sobie zasługi oddziałów dywersyjnych i sabotażowych AK, podjęto decyzję (zapewne

¹⁴ S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej*, Paryż 1954, s. 118.

¹⁵ Wytyczne w sprawie stosunku społeczeństwa do okupantów nadesłane z Paryża przez gen. K. Sosnkowskiego z 23.11.1939, głosiły: „a. Obowiązuje polityczny i towarzyski bojkot okupantów. [...] b. W walce z okupantami należy wykorzystać wszelkie formy organizacji legalnych (np. kulturalnych, oświatowych, zawodowych). Wszystkie przejawy życia zbiorowego powinny być przepełnione duchem wiary w nadchodzący dzień wyzwolenia i porachunku z okupantami... c. Nie jest sprzeczne z interesem polskim obejmowanie stanowisk w szkolnictwie, administracji komunalnej, w samorządzie wszelkiego rodzaju, w administracji handlowej, przemysłowej, rolnej, leśnej, kolejowej, pocztowej, sanitarnej — o ile objęcie stanowiska nie jest uzależnione od warunków o charakterze zobowiązań politycznych”. Armia Krajowa w dokumentach, t. VI, Uzupełnienia, Londyn 1989, s. 1.

w styczniu 1943 r.) sygnowania działań bieżących przeciw okupantowi podejmowanych w ramach Armii Krajowej terminem Kierownictwo Walki Konspiracyjnej (KWK). Wedle dotychczasowych danych był to swego rodzaju komitet u boku Komendanta Głównego Armii Krajowej i pod jego kierownictwem, złożony z kilku osób, którego celem była najwyższa koordynacja walki bieżącej. Istnieje nawet spór, czy KWK to był nowy twór w ramach KG AK, czy też tylko nowy formalny kryptonim, przyjęty przez KG AK dla sygnowania komunikatów o walce bieżącej¹⁶.

Wyrazem organizacyjnym nowej koncepcji „uporządkowania odcinka walki czynnej” (Taki tytuł nosił Rozkaz Dowódcy AK z 22 I 1943 r.) było powołanie w miejsce Związku Odwetu i innych struktur sabotażowo-dywersyjnych jednolitej organizacji wewnątrz Armii Krajowej, która otrzymała nazwę Kierownictwa Dywersji (w skrócie KEDYW). Kedyw objął w nowy sposób działania w zakresie zbrojnej walki bieżącej. Pozostawał problem zorganizowania odcinka oporu cywilnego prowadzącego walkę cywilną. Walka cywilna, spontaniczna czy też inspirowana apelami władz i prasy konspiracyjnej, toczyła się w istocie od pierwszego dnia okupacji, jednakże nadawanie jej pewnych form organizacyjnych postępowało etapami. Koncepcja sama zrodziła się w KG ZWZ jeszcze w pierwszej połowie 1940 r. Chodziło o wciągnięcie szerokich rzesz społeczeństwa do aktywnego przeciwdziałania przeciw okupantowi i wskazania temu społeczeństwu właściwych reguł postępowania. Początkowo istniał referat Walki Cywilnej w wydziale Informacji BIP KG ZWZ, a w porozumieniu z Delegatem Rządu RP w kwietniu 1941 r. objął kierownictwo tego referatu Stefan Korboński, człowiek o którym można powiedzieć, iż całą swoją działalnością na tym odcinku odegrał rolę zasadniczą. Wówczas w ramach BIP KG ZWZ powstało Kierownictwo Walki Cywilnej (KWC), początkowo na prawach wydziału w BIP, by w ramach dalszego rozwoju przejść jako samodzielna komórka do dyspozycji Delegata Rządu RP (15 IV 1942 r.). Organizacja ta, na której czele stał Korboński, otrzymała w ramach Delegatury Rządu faktycznie prawa departamentu, choć formalnie podlegała bezpośrednio Biuru Prezydialnemu Delegata. Kontynuując wcześniejsze działania różnych organizacji społecznych, zawodowych itd. a także prasy podziemnej, KWC przykładało ogromną wagę do instruowania społeczeństwa co do sposobów działania na szkodę okupanta a zarazem wskazywania jakie działania są niedopuszczalne z punktu widzenia interesu narodowego¹⁷.

¹⁶ Takie było w tej kwestii stanowisko płk Rzepeckiego.

¹⁷ Długą listę tajnych bądź publicznych (w konspiracyjnej prasie) apeli o takie a nie inne zachowanie wobec okupanta i działanie na jego szkodę rozpoczęło pismo konspiracyjne „*Polska Żyje!*” w Warszawie, które w numerze z 25 stycznia 1940 r. wzywało do powszechnego bojkotu niemieckich imprez, teatrów, kin, lokali, prasy i książek: „Oczywistą jest rzeczą, że wskazany jest najostrzejszy bojkot, unikanie jak zarazy wszystkiego co niemieckie, wszystkiego nade wszystko co jest propagandą niemiecką, bo tylko truciznę i zgubę niesie nam ta propaganda” (cytat za T. Szarotą, *Okupowanej Warszawy...*, s. 562). Bojkot rzeczywistości okupacyjnej w różnych formach był pierwszą masową formą walki cywilnej.

KWC stała się jakby publicznym rzecznikiem Polskiego Państwa Podziemnego a jej odezwy były obowiązującą każdego Polaka (jeżeli chciał być lojalnym wobec PPP) wykładnią działania w sprawach polityki, życia codziennego, zachowania zawodowego itd.¹⁸ KWC wytworzyło własny aparat organizacyjny na szczeblu centralnym i w terenie. Delegat Rządu RP na Kraj wydał specjalną odezwę informującą o powstaniu KWC wzywając całe społeczeństwo „do całkowitego podporządkowania się zarządzeniom, oświadczeniom i wezwaniom KWC”¹⁹. W skład KWC — jej Komisji Głównej weszli nie tylko przedstawiciele czterech głównych stronnictw politycznych, tworzących PKP, ale także przedstawiciele mniejszych organizacji społecznych i politycznych, a zwłaszcza przedstawiciele zjednoczenia mniejszych organizacji „Społecznej Organizacji Samoobrony”. Pilnie strzeżoną przez Stefana Korbońskiego tajemnicą był fakt, iż KWC zapewniała codziennie specjalny serwis informacyjny dla kraju poprzez audycje znajdujące się w Londynie radiostacji „Świt”, która nadawała swe audycje w taki sposób, jakby mieściła się na terytorium kraju.

Istnienie obok siebie KWK i KWC zaczęło jednakże rodzić pewne problemy koordynacji działań czy nawet pewnej konkurencyjności wystąpień propagandowych. Po żmudnych uzgodnieniach doszło do zawarcia porozumienia między Delegatem Rządu a Dowódcą AK, które zgodnie z realiami dawało w kierowaniu walką bieżącą przewagę czynnikom ściśle wojskowym. Utworzona została mianowicie 15 lipca 1943 r. z połączenia KWK i KWC nowa struktura pod nazwą „Kierownictwo Walki Podziemnej” (KWP), określone jako centralny ośrodek dyspozycyjny kierujący całokształtem walki bieżącej prowadzonej zarówno przez struktury AK, jak i w różnych formach oporu społecznego. Na czele stanął osobiście Dowódca AK, a w skład obok Szefa Oporu Społecznego Stefana Korbońskiego weszli aż trzej przedstawiciele KG AK: Szef Sztabu, Szef BIP i Szef Kedywu. W posiedzeniach brał także udział Szef kontrwywiadu KG AK B. Zakrzewski.

Odtąd w miejsce komunikatów KWC i KWK ukazywały się w prasie konspiracyjnej oficjalne komunikaty KWP, które miały nade wszystko na celu informowanie społeczeństwa o takich działaniach podziemia, które chciano szeroko rozpropagować (jak wyroki śmierci na zdrajcach i agentach, ostrzeżenia i zalecenia oraz informacje o akcjach dywersyjnych i partyzanckich AK). Obok struktur centralnych KWP powołała swe struktury na szczeblu Okręgów z tym,

¹⁸ Podziemie opracowało wiele instrukcji działania i postępowania dla poszczególnych grup zawodowych czy społecznych a następnie Kodeks Moralności Politycznej. Najszerzej docierały do społeczeństwa zwięzłe Przykazania Walki Cywilnej. Definitywny tekst 10 Przykazań ogłoszony został w Biuletynie Informacyjnym nr 18/122 z daty 7 maja 1942 r. Oto wstępne założenia tego dokumentu: „1. Polska walczy z wrogiem nie tylko poza granicami kraju, ale na swoich obecnie okupowanych ziemiach. 2. Do chwili rozpoczęcia rozprawy zbrojnej — wyrazem wojny na ziemiach polskich jest **walka cywilna** (podkr. moje). 3. Udział w walce cywilnej jest obowiązkiem każdego obywatela polskiego”. — Por. pełny tekst: Armia Krajowa w dokumentach..., VI, s. 238. Por. dla porównania J. S e m e l i n, o. c., s. 60 przytacza 10 Przykazań Duńczyka.

¹⁹ S. K o r b o Ń s k i, o. c., s. 122.

iż na czele struktur okręgowych KWP stali Komendanci Okręgów AK. Podkreślić jednak należy, iż odcinek walki cywilnej był nadal, podobnie jak i poprzednio niezwykle dynamicznie kierowany przez niewielki zespół ludzi skupionych wokół Stefana Korbońskiego. Jeżeli na wsi polskiej głównym czynnikiem organizującym opór cywilny był ruch ludowy (SL w konspiracji ze swymi „przybudówkami” wojskowymi, młodzieżowymi, kobiecymi itd.) to w miastach, zwłaszcza w pewnych rejonach kraju, walka cywilna znajdowała swe oparcie w sieci organizacyjnej konspiracyjnego PPS (WRN). Zasadnicze przecież znaczenie miał fakt ogromnego rezonansu społecznego na jaki napotykały w społeczeństwie apele KWC a potem KWK²⁰. W rozważaniach nad dziejami struktur PPP wielokrotnie już podkreślano, iż „społeczeństwo obywatelskie” okresu okupacji obejmowało znakomitą większość narodu polskiego (a także część obywateli polskich innych narodowości) a zasadniczą cechą owego społeczeństwa była spontaniczna, w istocie dobrowolna aktywność (bądź powstrzymywanie się od działań niewskazanych) w kierunku realizacji apeli władz podziemnych²¹. W istocie do momentu załamania się pod wpływem klęsk wiary w PPP od lata 1944 — istniała ogromna, choć nie dająca się ująć w kwantytatywne rachunki, aprobata wskazań PPP jako widomego reprezentanta Rzeczypospolitej na terytorium okupowanym. Stąd swoista mistyka wezwań „w imieniu Rzeczypospolitej”²².

Przechodząc do kwestii form Walki Cywilnej zacznijmy od stwierdzenia, iż walkę cywilną w różnych formach prowadziło społeczeństwo polskie od pierwszych dni okupacji²³. T. Szarota napisał²⁴: „W toku walki cywilnej przebiegać miał proces kształtowania się i utrwalania postaw mających zapewnić poparcie mas dla powstania przeprowadzonego przez podziemne siły zbrojne.

²⁰ Problem rezonansu społecznego wskazań KWC pozostaje dyskusyjnym i źródłowo trudnym do rozwikłania. Na podstawie znanych materiałów można jednak sądzić, iż pomijając krańcowe sytuacje ekonomiczne w zasadzie ogół Polaków (minus margines społeczny) przestrzegał, i to zazwyczaj spontanicznie normy postępowania wobec okupanta a w codziennych formach walki cywilnej brano powszechnie udział.

²¹ Por. ogólnie T. S t r z e m b o s z, *Polskie Państwo Podziemne. Refleksje*, w: Polacy wobec niewoli, praca zbior., Warszawa 1986, s. 72-92, a zwłaszcza J. S z c z e p a Ń s k i, *Niektóre aspekty funkcjonowania państwa podziemnego*, „Dzieje Najnowsze”, 1982, 1-4, s. 125-137, tenże na s. 131-132 napisał: „[...] Państwo podziemne dla poważnej części Polaków stanowiło przedmiot kultu równie intensywnego jak nienawiść do państwa okupantów [...]. Reakcje władza-obywatel w państwie podziemnym wynikały ze specyficznych cech władzy, wynikającej z uznania i dobrowolnej akceptacji i z odwoływania się do czynników moralnych”.

²² Pisali o tym S. Korboński, S. Kauzik, J. Karski i inni.

²³ U progu okupacji studentka Elżbieta Zahorska w Warszawie została skazana na śmierć tylko za zerwanie niemieckiego afiszu propagandowego. Ten jeden symboliczny fakt maluje dystans sytuacji polskich a sytuacji typowych dla krajów zachodnich.

²⁴ Liczne instrukcje KWC publikowane w formie ulotek bądź w prasie zostały rozpowszechnione szerzej w broszurze pt. *Walka z wrogiem* wydanej zapewne w październiku 1942 r. Formą popularyzacji zasad Kodeksu Moralności Obywatelskiej była m.in. broszura wydana przez krakowskie kierownictwo KWC (dr Tadeusz Seweryn) pt. *Nakazy kierownictwa Walki Podziemnej*, Kraków 1943 (nakład wyjątkowo duży jak na warunki okupacyjne, bo aż 5000 egzemplarzy).

Odpowiednie zakazy, nakazy, wytyczne postępowania, a także system ich egzekwowania w ramach podziemnego sądownictwa — to były środki wychowawcze, którymi się posługiwano dla wprowadzenia karności i dyscypliny w społeczeństwie a zarazem przypominania mu na każdym kroku o istnieniu i autorytecie władzy, której winno się ono podporządkowywać, wypełniając jej rozkazy”²⁵.

Do tych uwag dodajmy jeszcze dwa spostrzeżenia: pierwsze, że wskazania walki cywilnej miały na szczelu najbardziej „oddolnym” i częściowo nawet dość łatwym do realizacji (pewne formy bojkotu, właściwy stosunek do Niemców w życiu prywatnym itd.) zaspokoić powszechne pragnienie „działania” a zarazem, zwłaszcza w dalszym biegu wydarzeń — na czoło wysuwały się także wskazania walki cywilnej, które w realizacji miały prowadzić do konkretnych i dotkliwych strat dla Niemców (sabotaż przemysłowy, sabotaż ekonomiczny generalnie)²⁶.

Jakiegokolwiek rozróżnienie formalne nazbyt formalistyczne rozmaitych rodzajów walki cywilnej rozumianej szeroko jako uogólnienie przejawów oporu społecznego, będzie siłą rzeczy schematyczne, a granice między poszczególnymi formami walki są niekiedy niezwykle płynne, także w odczuciach uczestników tej walki. Przykładowo działania słynnej w Warszawie organizacji „Wawer” były w poszczególnych akcjach i tzw. małym sabotażem antyniemieckim, akcjami propagandowymi Polski Podziemnej, niekiedy także dywersją w szeregach wroga, a także i działaniami w obronie kultury narodowej. Istnieje jednak konieczność, chociażby dla uporządkowania prób syntetycznego spojrzenia na zjawisko walki cywilnej podzielenia tych zjawisk na pewne płaszczyzny działań czy zaniechań. Wyróżnimy więc w sposób schematyczny i daleki od precyzyjnego ogarnięcia barwnej rzeczywistości okupacyjnej we wszystkich jej przejawach, następujące odcinki walki cywilnej: 1. Działania sabotażowe i dywersyjne o charakterze nieekonomicznym a nie mające charakteru działań zbrojnych²⁷. 2. Różne formy oporu ekonomicznego²⁸. 3. Działania w zakresie konspiracyjnej opieki społecznej (tu należałoby wyodrębnić szeroki zakres spraw związanych z pomocą dla Żydów). 4. Działalność informacyjna i propagandowa (prasa i wydawnictwa podziemne, inne formy propagandy). 5. Walka o byt narodowej kultury i tajna oświata. 6. Dzieje podziemnego wymiaru sprawiedliwości jako gwaranta egzekucji podstawowych dyrektyw kierowanych przez PPP do społeczeństwa. 7. Prace przyszłościowe aparatu PPP i społeczeństwa obywatelskiego

²⁵ T. Szarota, o. c., s. 561.

²⁶ Por. ogólnie P. Matysak, *Ruch oporu w przemyśle wojennym okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, Warszawa 1983.

²⁷ Można tu wymienić działania tzw. Małego Sabotażu realizowanego w Warszawie przez Organizację „Wawer” a w całej Generalnej Guberni realizowane głównie przez Szare Szeregi, a także Akcja „N” i inne.

²⁸ Walka cywilna w gospodarce to niezwykle szeroki wachlarz tematów. Motywy działania były różnorodne, przeważały „oddolne” działania spontaniczne choć wiele akcji (jak akcja „Żółw”, jak bojkot przymusowej pracy w Niemczech) było propagowanych i organizowanych przez organa konspiracji.

nakierowane na przygotowanie powojennej rzeczywistości²⁹. Poza tym wykazem pozostają jeszcze różne formy biernego oporu, takie jak bojkot rzeczywistości okupacyjnej w jej różnych przejawach, sabotaż zarządzeń niemieckich itd. Badania nad różnymi aspektami dziejów walki cywilnej prowadzone są już od lat. Szczególnie wiele uwagi poświęcono takim kwestiom jak dzieje tajnego nauczania, walka w obronie kultury narodowej, opieka społeczna, pomoc Żydom, dzieje prasy i propagandy podziemnej. Wiele jednak kwestii czeka jeszcze na szczegółowe opracowanie choć istnieje już pilna potrzeba podsumowania rezultatów dotychczasowych badań.

LE COMBAT CIVIL DANS LES ANNÉES 1939-1945 LE CONCEPT — LES STRUCTURES — LES TYPES

R é s u m é

Le concept de combat civil a été employé en Pologne sous l'occupation nazie pour opposer le combat mené sans armes à celui avec des armes. En Pologne, l'activité du mouvement de résistance était, pour son étendue, la plus grande en toute Europe occupée par Hitler, en représentant un ensemble des structures clandestines défini comme l'Etat clandestin. Dans l'historiographie européenne, on emploie les termes de „*résistance civile*” ou de „*civil disobedience*” qui ne sont pas, toutefois, adéquats à la nature de la lutte engagée par la société polonaise contre l'occupant hitlérien (et aussi celui soviétique).

L'auteur analyse le problème de la définition du concept de combat civil, présente la naissance et le développement des structures de conspiration dirigeant le combat civil au sein de l'Etat clandestin, et esquisse les plus importants types du combat civil. Le Combat civil était une résistance sociale (active plutôt que passive), spontanée ou bien dirigée, se rapportant, en principe, aux actions intentées sans recours aux armes. La démarcation entre le combat armé et le combat civil n'était pas souvent facile à faire. Les directions les plus importantes du Combat civil étaient: (1) actions de sabotage dans le domaine non-économique („petit sabotage”); (2) combat civil dans le domaine de l'économie; (3) assistance sociale (dont l'assistance à la population juive, exterminée par l'occupant nazie); (4) presse, propagande et information clandestines; (5) enseignement et activité scientifique, culturelle et artistique clandestins; (6) administration de la justice clandestine; (7) travaux orientés vers le futur (préparation et planification des actions et structures pour le moment de la restitution de l'indépendance).

²⁹ Zarówno w DR, jak i w KG AK, a także w gremiach niektórych stronnictw czy środowisk podziemnych prace przyszłościowe zajmowały wiele miejsca. Kwestie te, z reguły pomijane w badaniach krajowych, są nadal niedostatecznie znane.

